Nr. 6. (Dodatek). Kraków, dnia 1 lipca 1902 r. Rok V.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

Z sytuacyi w Wiedniu i na prowincyi.

Z chwilą, gdy ten dodatek do Nru 6 naszego pisma znajdzie się w rękach Czytelników, Koledzy wiedeńscy w pełni korzystać będą z zasłużonych owoców solidarności i organizacyjnej karności. Dnia 18-go z. m. Gremium wiedeńskie odbyło Walne Zgromadzenie i na nim przewodniczący Dr. Zeidler złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań z współpracownikami a zarazem wyłuszczył sposób, w jaki zostanie wprowadzona nowa instytucya „dodatków gremialnych“. Zbytecznem nam się zdaje przedstawiać tutaj korzyści, jakie przedstawia ten sposób wynagradzania zasłużonych pracowników w naszym zawodzie. Intencya dodatków jest szlachetna i tak pięknie pomyślana, że życzyćby sobie należało, aby wszyscy panowie aptekarze zechcieli zrozumieć jej ustrój i przy nadarzającej się sposobności w obrębie swoich gremiów wprowadzić je jako stały zwyczaj. Na razie ustępujemy miejsca sprawozdaniu z Walnego Zgromadzenia i przytaczamy według organu gremium wiedeńskiego najważniejsze punkta z objaśnień, udzielonych zebranym przez p. przewodniczącego Dra Zeidlera.

„Wskutek powziętej uchwały przez Zarząd Gremium, którą tu przedkładamy i prosimy o jej zatwierdzenie, zachodzi potrzeba wyszukania źródeł pokrycia wydatków, połączonych z wypłatą dodatków gremialnych.

W tym celu zestawiono nowe formularze meldunkowe i rozesłano je do wszystkich aptek z prośbą, żeby w każdej poszczególnej aptece kondycyonujących panów wezwać do wypełnienia tychże. Jak wiadomo, zawierają te formularze szereg pytań; z odpowiedzi na nie, aby można było skonstatować, kiedy i gdzie każdy z kondycyonowanych panów się urodził, dokąd jest przynależny, kiedy i gdzie praktykował, egzamin tyrocynalny złożył, studyował, dyplom i ewentualnie potwierdzenie pięciolecia uzyskał, odkąd jest w obecnej kondycyi i w jakim charakterze, a wreszcie jak długo i w których aptekach miał kondycyę według świadectw, będących w jego posiadaniu przed kursem, podczas kursu i od tego czasu. Dla stwierdzenia autentyczności w formularzu danych wyjaśnień, postanowiono, że wszyscy ci panowie, którzy najmniej dziesięcioletni czas służby mają za sobą i przez to mają prawo do używania dodatków, żeby się osobiście stawili ze wszystkimi dokumentami swoimi i świadectwami w biurze gremialnem. Skutkiem tego zarządzenia, które się stało potrzebnem, przesłuchaliśmy przeszło 200 panów osobiście i przejrzeliśmy wszystkie wypełnione formularze i ostatecznie obliczyliśmy czas służby potrzebny do uregulowania płac i do udzielania dodatków. U tych panów zaś, których czas służby nie wynosi jeszcze 10 lat, zadowoliliśmy się tem, żeśmy żądali prostego wypełnienia formularzy bez osobistego przesłuchania.

Ale i ci panowie będą wezwani do przedłożenia swych dokumentów i świadectw, skoro tylko osięgną 10-ty rok służby i będą życzyć sobie uzyskać przez to prawo do używania dodatków.

Aby więc ustanowić podstawę do obliczenia tego czasu służby, z którego upływem zaczyna się prawo do dodatku, uchwalono częścią w porozumieniu z przedstawicielami asystentów następujące prawidła:

Oznaczenie czasu służby, wliczanej dla dodatku i kategoryi tegoż odbywa się dwa razy w roku, a mianowicie 1 lipca i 1 stycznia. Stosownie do tego przychodzą do używania odpowiedniej kwoty dodatkowej w półroczu od 1 lipca do końca grudnia tego roku tylko ci panowie, którzy zdołali się wykazać wliczalnym od 1-go lipca b. r. najmniej dziesięcioletnim czasem służby. Ci, którzy dopiero po 1 lipca b. r. skończą 10 rok wliczalnego czasu służby, przychodzą przez to dopiero od 1-go stycznia 1903 r. do prawa korzystania z dodatków gremialnych.

U tych asystentów, którzy według nowego planu naukowego skończyli sextę i są dyplomowani, uważa się cały po uzyskaniu dyplomu przebyty czas służby za wliczalny.

U wykształconych według starego planu naukowego i dyplomowanych odciąga się dwa lata od całego wykazanego czasu kondycyi, jako różnica między teraźniejszem a poprzedniem wstępnem wykształceniem gimnazyalnem.

U niedyplomowanych panów, którzy na podstawie nowego planu naukowego wstąpili do farmacyi, odciąga się również dwa lata służby, jako równoważnik za dwa lata studyów dyplomowanych.

U niedyplomowanych panów starej szkoły odciąga się cztery lata (dwa lata jako równoważnik za dwa lata gimnazyalne farmaceutów według nowego planu naukowego i dwa lata jako równoważnik za dwa lata nauki dyplomowanych).

Nadto odciąga się sustentacye i kondycye w obrębie dwóch lat studyów.

Ponieważ dodatki gremialne należy uważać tylko za nadzwyczajne, osobne wynagrodzenie za czynność zawodową, poświęconą temu zawodowi w charakterze kondycyonującego w kraju, okazuje się zupełnie słusznem, że czas, przebyty w charakterze właściciela lub dzierżawcy apteki, albo w drogueryi, fabryce chemicznej i t. p. nie może wcale być wliczonym do czasu służby dla uzyskania dodatku, zaś czas kondycyi, przebyty zagranicą, t. j. poza monarchią nie w pełnej mierze.

Wychodząc z tego założenia, uznaliśmy w pierwszym wypadku tylko w charakterze asystenta lub adjunkta przebyty czas służby, w drugim zaś najwyżej tylko dwa lata za wliczalny. Skoro w ten sposób oznaczoną została liczba adjunktów i prowizorów, należących do pojedynczych klas wieku, a przez to i wysokość ogólnej sumy, wymaganej dla mających być wypłaconymi dodatków, zajął się Wydział Gremium głębiej sposobem uzyskania tej sumy i powziął postanowienie zalecenia dzisiejszemu Walnemu Zgromadzeniu tymczasowo jako najprostszego sposobu, aby każdą aptekę według liczby w niej kondycyonujących współpracowników z wliczeniem ewentualnego prowizora, a mianowicie kwotę 20 koron, każdego asystenta na miesiąc obciążyć, więc bez względu na wiek poszczególnych panów.

To samo miałoby oczywiście znaczenie tylko na czas od 1-go lipca b. r. do końca grudnia b. r. W ciągu miesiąca grudnia będzie prawdopodobnie możliwem oznaczyć na podstawie zrobionych doświadczeń nietylko sposób rozdziału, lecz także wysokość kwoty nadal, a to tem łatwiej, że na potem przyjdą z pomocą doświadczenia innych Gremiów.

Kwota, mająca przez każdą poszczególną aptekę być wypłaconą, obliczoną zostaje według tegoczesnego personalu i pozostaje aż do 1 stycznia 1903 r. niezmienioną, bez względu na to, czy w międzyczasie nastąpi zmiana personalu, czy też nie.

Ponieważ czas służby obliczony względnie mogący być obliczonym dla dodatków, ma służyć na przyszłość także za miarę minimalnej płacy pojedynczych asystentów, zaleca się PP. Kolegom, aby postępowali przy obliczaniu czasu służby według wyżej wspomnianych zasad, względnie żeby się poinformowali osobiście pisemnie lub też telefonicznie w czasie służby mogącym być obliczonym panów u nie zajętych według tablic przeglądowych, leżących w Gremium. W końcu można jeszcze zrobić następującą uwagę:

Z uregulowaniem czasu i płacy i z zaprowadzeniem dodatków według wieku odpadają od 2 lipca b. r. wszystkie inne dotychczas w zwyczaju będące remuneracyc noworoczne, urlopowe i t. p., wynagrodzenia podatkowe i za ubezpieczenia na wypadek choroby, dodatki na *Hygeę*, instytut pensyjny i t. d.

Zaleca się dlatego w tych wypadkach, gdzie takie remuneracye dotychczas dawano, a względnie wynagrodzeń udzielano, aby mieć równy rachunek, żeby wypłacić kwotę w tych wypadkach, obliczoną na miesiące styczeń aż włącznie do czerwca, w dniu 1 lipca b. r. tym panom i odtąd wypłacać tylko pensyę miesięczną więcej odpowiednią i ustanowioną.

Kwoty, potrzebne na wypłatę dodatków, będą wybierane przez biuro Gremium każdego miesiąca wraz z należytościami i wkładkami Gremium dla funduszu zapomogowego i to naprzód przekazami pocztowej kasy oszczędności. Pierwsze ściągnięcie następuje jeszcze w ciągu tego miesiąca.

Upraszamy usilnie składać te składki zawsze zaraz po otrzymaniu rewersu wkładkowego, żeby nam już i bez tego żmudnej pracy nie utrudniać.

Gdyby wkładka w ciągu ośmiu dni nie została wypłaconą, to wtedy pozwolimy sobie ściągnąć ją za pomocą zlecenia pocztowego z wliczeniem procentów z tem połączonych.

Wypłata, względnie wykazanie dodatków następuje bezpośrednio z biura Gremium, uprawnionym do tychże asystentom, a mianowicie również przez pocztową kasę oszczędności na końcu każdego miesiąca; po raz pierwszy z końcem lipca b. r.".

Mógłby ktoś twierdzić, że w Wiedniu ściąganie i wypłata jest łatwiejszą, widzimy jednak, że aptekarze wiedeńscy nie zamyślają wcale korzystać z tego, że jest ich w miejscu przeszło stu, lecz zaprowadzają obrót czekowy, ten sam, który i naszym Gremiom stoi do dyspozycyi, sprawnie z dokładnością spełnia poruczone zadanie wypłat. Weźmy teraz na przykład Gremium, w obrębie którego jest aptek 150. Z tych w 75 aptekarze pracują sami, a w drugich 75 zatrudnionych jest razem stu współpracowników, z których 60 jest poniżej lat 11 po dyplomie, 40 zaś ma więcej jak dwa pełne pięciolecia. Jako podstawę obrachunku bierzemy tabelę wiedeńską (*Kronika farm.* Nr. 5, dodatek str. 155) i stwierdzamy, że aptek *b)* kategoryi (80%) jest 15, *c)* kategoryi (60%) 20, *d)* kategoryi (50%) 15, *e)* kategoryi (40%) 20, *f)* kategoryi 5, czyli razem aptek 75.

Teraz z tych cyfr zestawiamy tabelkę.

Kategorya aptek	Ilość aptek	Współpracowników	Zaś korzysta z dodatków Gremium	W oskresie służbowym			Dodatki Gremium wynoszą miesięcznie			Razem
				IV.	V.	VI.	IV.	V.	VI.	
f) —%	5	5	(4) 1	—	—	1	—+	—+	18	18
e) 40%	20	20	(16) 4	3	1	—	24+	16+	—	40
d) 50%	15	15	(10) 5	3	2	—	30+	40+	—	70
c) 60%	20	25	(15) 10	5	4	2	60+	96+	72	228
b) 80%	15	35	(15) 20	12	4	3	192+	128+	144	464
	75	100	40	23	11	6	306+	280+	234	820

Ponieważ wszystkich asystentów i adjunktów jest stu, aptekarz zatrudniający współpracowników ma za każdego płacić miesięcznie do Gremium składki na dodatek aktywalny Kor. 8·20. Z chwilą, im więcej ubywa starszych współpracowników a przybywa młodszych, wkładka ta zmniejsza się tak samo, jak i dodatek współpracownika zwiększa lub zmniejsza się, jeżeli przechodzi z kondycyi z mniejszej do większej lub odwrotnie miejscowości.

Weźmy teraz jako podstawę obrachunku tabelkę, opracowaną przez Gal. Kom. wykonawczy. W obrębie Gremium jest aptek 150, z których 75 zatrudnia stu współ-

pracowników. Ze stu 40 korzysta z dodatku gremialnego, pensye bowiem według tego obliczone, tak się przedstawiają:

Okres *A)*	— 5 lat po dyplomie	Kor. 160		
Okres *B)*	6—10 lat po dyplomie	Kor. 200		
Okres *C)*	11—15 lat po dyplomie	Kor. 200	+ 30 dod. z Grem.	230
Okres *D)*	16—20 lat po dyplomie	Kor. 220	+ 30 dod. z Grem.	250
Okres *E)*	21—x lat po dyplomie	Kor. 230	+ 40 dod. z Grem.	270

Wszystkie apteki podciągnięte są pod jedną kategoryę; różnica polega na tem, że na prowincyi, gdzie jest mieszkanie, odpowiadające wymogom współpracownika z jego wolą, ma prawo aptekarz odtrącić od pensyi Kor. 20. Z tych stu współpracowników korzystać z dodatków gremialnych będzie 25 adjunktów w okresie *C)*, 10 w okresie *D)*, 5 w okresie *E)*, dla pierwszych potrzeba będzie więc Kor. 750, dla drugich Kor. 302, dla trzecich Kor. 200, czyli razem Kor. 1250 miesięcznie, co podzielone przez 100, da cyfrę Kor. 12·50 za współpracownika zatrudnionego w aptece. Każdego 25-go miesiąca aptekarz, który zatrudnia jednego współpracownika, wysyła do pocztowej kasy oszczędności Kor. 8·20 (Kor. 12·50), ten, co dwóch Kor. 16·50 (Kor. 23), co trzech Kor. 24·60 (Kor. 35·50) i t. d. Zarząd gremialny 27 w miesiącu otrzymawszy potwierdzenie odbioru, wypełnia czek dla każdego adjunkta według okresu pięciolecia (kategoryi miejscowości, w której pracują) tak, że tenże na miejscu dostaje z rąk listonosza pieniądze z Gremium jako dodatek do pensyi miesięcznej, wypłaconej przez szefa*).

Rzecz cała obmyślana jest bardzo gruntownie, trzeba tylko dobrej woli ze strony aptekarzy do urzeczywistnienia jej u nas, a gdy jej się nie znajdzie, to z naszej strony solidarności i karności, aby ich zmusić do sprawiedliwego wynagradzania pracy dla ich dobra poniesionej. Niestety w Wiedniu ani w Tryeście aptekarze nie okazali się, że tak powiemy po „dobrej woli“, skłonnymi do ustępstwa, u nas zaś także dobrowolnie przystać nie chcą na te pensye i wypłaty dodatków gremialnych. O stosunkach tryesteńskich informowaliśmy naszych czytelników w Nrze 6, a dziś zaznaczamy tylko, że koledzy tamtejsi dnia 18 o godzinie 12 w południe mieli już zastanowić pracę, nie mogąc nic w drodze dobrowolnych układów uzyskać od swoich szefów. Że ta prośba oparta była na pewnych podstawach, na dowód posłużyć może popłoch, jaki wywołała w kołach tamtejszych aptekarzy.

Pomimo uchwały, aby posiedzenie z 31 maja było ostatniem w sprawie reformy stosunków służbowych, dnia 16 czerwca zwołano nowe i zgodzono się zrobić dalsze ustępstwa. Na drugi dzień 17 delegaci Gremium zeszli się z delegatami współpracowników w obecności protomedyka Dra Bohata. Do zgody nie przyszło, współpracownicy zaś odbyli wieczorem zgromadzenie, na którem uchwalono nie odstępować od pierwotnych żądań. Dnia 18-go walka rozstrzygnęła się na korzyść współpracowników, odbyto bowiem rano znowu konferencyę, protokół z której tak opiewa:

Delegaci Gremium, aptekarze Mr Crevato, Mr Lang, Mr Mirzau, delegaci współpracowników Mr Coverlizza, Mr Sauli, Mr Steffé. Przewodniczący i sędzia rozjemczy, fizyk miejski Dr Cousantini. Radca namiestnictwa Dr Bohata jako reprezentant rządu. Zgromadzenie odbyło się o godzinie 10-tej rano w lokalu Gremium. Obustronne warunki są następujące:

1) Apteki w Tryeście otwierane będą o godzinie wpół do 8 rano, przymykane o godzinie 9 o tyle, o ile rząd ze względu na nadzwyczajne wypadki i ogólne dobro nie zarządzi inaczej.

2) Na każdego współpracownika wypada *maximum* 56 i pół godzin roboczych tak podzielonych, aby najmniej 2 półdniówki w tygodniu były wolne.

---

*) Wyczerpująco opracowaną na podstawie dat z ostatniego spisu tabelę dla całej Galicyi podamy w Nrze 7 *Kroniki farm.*

3) Dyżury nocne trzymać będzie 5 aptek (w Tryeście jest 24) i współpracownik dyżurujący otrzyma wynagrodzenie w kwocie K. 2.

4) 15 dni urlopu dla współpracownika, który zatrudniony jest co najmniej rok w tej samej aptece.

5) Minimalną płacę dla dyspenzanta ustanowiono na Kor. 160. Dla asystenta pierwsze trzy lata po otrzymaniu dyplomu Kor. 200, w czwartym i piątym roku Kor. 220, dla adjunktów Kor. 240. Oprócz tego Gremium zobowiązuje się w przeciągu jednego roku zaprowadzić dodatki aktywalne według tabelki wiedeńskiej.

6) Remuneracye odpadają, jednak wkładkę do kasy chorych płacą aptekarze.

7) **Z powodu przyjęcia tych warunków nie wolno szefom żadnemu współpracownikowi przed 1 stycznia 1903 wypowiedzieć posady, tak samo obniżyć pensyi, jeżeli jest ona wyższą od uchwalonych.**

8) Nowe postanowienia wchodzą w życie z dniem 1 lipca b. r. o tyle, o ile co do punktu pierwszego rząd nie postanowi odmiennej.

Tę ugodę podpisali przedstawiciele współpracowników i aptekarzy, oraz fizyk miejski w dwóch egzemplarzach.

Kolegom tryesteńskim serdecznie gratulujemy sukcesu, jaki osiągnęli prawdziwie męskiem postępowaniem.

A teraz, co słychać u nas?

Dnia 20 z. m. Przewodniczący Gal. Komitetu wykonawczego, Mr Śmieszek otrzymał z c. k. Namiestnictwa następujące wezwanie:

C. k. Namiestnictwo we Lwowie.
L. 63.331 — Lwów, dnia 12 czerwca 1902 r.

W załatwieniu podania, wniesionego przez Pana i Towarzyszy z dnia 25-go maja b. r. na ręce J. Eksc. Pana Namiestnika, w sprawie polepszenia bytu pomocniczego personalu aptekarskiego, c. k. Namiestnictwo jest skłonne przez swego reprezentanta, Radcę Dworu, Dra Merunowicza, pośredniczyć celem doprowadzenia do porozumienia między delegatami współpracowników a delegatami Gremiów aptekarskich.

Zechce zatem Pan spowodować, aby wymieniony w podaniu Komitet wykonawczy współpracowników wysłał delegatów na konferencyę, która odbędzie się w tej sprawie dnia 15 lipca b. r. o godzinie 5 popołudniu w tutejszym departamencie sanitarnym. Nazwiska delegatów Komitetu zechce Pan podać przed 15 lipca 1902 do wiadomości c. k. Namiestnictwa. C. k. Namiestnik *Piniński.*

Do Pana Antoniego Śmieszka, Przewodniczącego Gal. Tow. farm. „Unitas“ w Oświęcimiu.

Równocześnie c. k. Namiestnictwo zawiadomiło oba Gremia krajowe o naszych żądaniach i zawezwało je do przedstawienia delegatów na dzień 15 lipca. Gremium krakowskie odbyło dnia 24 czerwca poufną naradę, na której podobno uchwalono wysłać jako przedstawicieli aptekarzy Mra Łuczkę, Mra Rosenberga, Mra Eug. Matulę, dając im dyrektywę, że Gremium krakowskie co do rozkładu służb zgadza się na nasze warunki o tyle, o ile nasi reprezentanci zaakceptują jakiś regulamin służbowy dopiero opracować się mający, dalej absolutne *veto* przeciw wynagrodzeniu za służbę nocną, co do inspekcyjnych niech rząd wywrze nacisk na każdego właściciela, co do pensyi uchwalono takie podwyższenie: Asystent w 1 roku Kor. 150, w 2 i 3 Kor. 160, w 4 i 5 Kor. 170, Adjunkt w roku 6—10 Kor. 180, 11—15 Kor. 200, 16—20 Kor. 220, a o pensyi dla adjunkta w 21 roku bano się debatować, bo wypadłaby kolosalna suma Kor. 250, suma, której jeszcze żaden aptekarz Galicyi Zachodniej współpracownikowi nie płacił i płacić wcale ochoty nie zdradza.

Co do wyboru jednego z delegatów wyłoniła się wpośród aptekarzy krakowskich opozycya, wskutek czego w tych dniach odbyć się ma drugie posiedzenie Koła,

na którem będą naturalnie w dalszym ciągu omawiane nasze żądania. Czy i jakie kroki przedwstępne uczyniło Gremium aptekarzy Galicyi Wschodniej, nie jesteśmy dokładnie poinformowani, ogólnie jednak jest rzeczą wiadomą, że tam żądania nasze przyjęto cokolwiek przychylniej, niż w Krakowie. Po odbyciu szeregu posiedzeń, na których przygotowano cały plan dalszego postępowania, opracowano i oddano do druku odezwę strejkową, komunikat do dzienników i t. d., wogóle po przygotowaniu całego materyału, aby nas nie zaskoczyła jakakolwiek niespodzianka, delegaci krakowscy Gal. Komitetu wykonawczego wyjeżdżają 12 b. m. do Lwowa.

Nie wiemy, co nam przyniesie jutro, pokój czy wojnę?

Kończymy więc nasze sprawozdanie hasłem do wszystkich Kolegów: „Gotuj się“ — „baczność“!

Z GALICYJSKIEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO
LWÓW-KRAKÓW.

KOLEDZY!

Nigdy jeszcze zawód nasz nie przechodził tak ciężkiej chwili, jak obecna. Koledzy nasi z wszystkich krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, z podziwu godną ofiarnością i szlachetnym zapałem stanęli do boju o swoje słuszne prawa, a pisma zawodowe donoszą nam o ich zwycięstwach. Te doskonałe wyniki akcyi Kolegów wiedeńskich i tryesteńskich powinny dodać nam otuchy i utrwalić w zamiarach. Sprawa słuszna, energicznie popierana, upaść nie może!

Wobec zbliżającej się stanowczej chwili zbytecznem byłoby omawiać powody obecnego ruchu, jak i zastanawiać się nad tem, czy aż tak daleko zajść było powinno.

Dziś każdy z nas winien mieć determinacyę żołnierza podczas bitwy, który nie pyta o nic, nie politykuje, ale idzie ciągle naprzód, ślepo słuchając rozkazu wodza, który wie, że cofając się, wznieci popłoch i narazi swych towarzyszy na zgubę, a tem samem zasłuży sobie wobec całego świata na wieczną wzgardę.

Czas mrzonek i frazesów już minął, teraz nie wolno nam, Koledzy, nic więcej mieć przed oczyma, jak ten fakt, że dla nas już niema odwrotu.

Pomnijcie, że na czyny nasze patrzą zwycięzcy już dziś, koledzy prowincyj niemieckich i Włosi. Czyż my, Polacy, damy im się zawstydzić, mielibyśmy ustąpić w walce o ludzki byt, kiedy kolegom innych narodowości go przyznano?

My, których wybraliście dobrowolnie swoimi rzecznikami, czujemy dobrze, jak bardzo trudne i odpowiedzialne jest nasze zadanie, nie lękamy się go jednak i dumni Waszem zaufaniem, z radością poświęcimy wszystko, by Was do celu doprowadzić. W zamian za to żądamy jednak z Waszej strony bezwarunkowej karności i ślepego zaufania, bo w tak ważnej chwili, jak obecna, tak być musi.

Znane już są ogólne warunki, jakie stawiamy właścicielom aptek, są one skromne i łatwe do przeprowadzenia, i dlatego też od nich ani na jotę nie ustąpimy.

Kilku Kolegów już dziś na lepszych warunkach pracuje, jak te, które stawiamy, fakt ten nie uwalnia ich jednak bynajmniej od obowiązku stawienia się ewentualnie do strejku, bo akcya nasza ma tło ogólne a zresztą tak tylko pojmować można nasze hasło: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“.

W warunkach, które stawiamy właścicielom aptek, powiedziano wyraźnie, że istniejące wyższe wynagrodzenia i lepsze warunki służbowe od żądanych zmienione być nie mogą, że zaś kilku postępowych aptekarzy ucierpi na indolencyi i egoizmie swych kolegów, to nie nasza wina — walka o byt jest niemiłosierną.

To są ostatnie słowa zachęty i otuchy z naszej strony, przyszłe oznajmią Wam przyjęcie naszych żądań lub oznaczą dzień i godzinę natychmiastowego przerwania pracy. My spełniamy swój obowiązek, spełnijcież i Wy swój.

Za Galicyjski Komitet wykonawczy:
Mr Antoni Śmieszek.

Konkurs.

Pod liczbą 17619/2 c. k. Starostwo w Dąbrowy rozpisało dnia 21 czerwca b. r. konkurs na otwarcie apteki publicznej w Żabnie z terminem wnoszenia podań do dnia 15 sierpnia b. r.

Po raz pierwszy zażądano w konkursie pisemnego zobowiązania się, po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 kwietnia b. r. L. 16.441, prowadzenia apteki co najmniej przez 10 lat osobiście.

Odezwa.

Kolegom z prowincyi, którzy podpisali deklaracye, przypomina się jeszcze raz obowiązek nadsyłania składek na ręce kolegów: Mra Wład. Mańkowskiego, apteka Wgo Mikolascha we Lwowie (z Galicyi wschodniej), Mra Tad. Skowrońskiego, apteka Wgo Mikuckiego w Krakowie (z Galicyi zachodniej).

Składka wynosi 2 korony miesięcznie, począwszy od 1 maja 1902 r.

Komitet wykonawczy.

Od Redakcyi.

Zaraz po zakończeniu obrad, zwołanej przez c. k. Namiestnictwo konferencyi, wydamy numer 7 *Kroniki farmaceutycznej*. Wskutek tego numer ten będzie znowu o kilka dni spóźniony i wyjdzie 21 b. m.

Prosimy bardzo usilnie Kolegów, aby donosili nam o zmianie adresów.

Odpowiedzi.

Kol. Mr S L. W. W. P. Uprzejmie prosimy oświadczyć, że: Gal. Komitet wykonawczy **bezwarunkowo** będzie żądał, aby: 1) personal apteki pozostał ten sam; 2) że przyjęte przez konferencyę warunki służbowe absolutnie nie mogą wpłynąć na ograniczenie już w niektórych aptekach zaprowadzonych lepszych; 3) że żadnemu współpracownikowi posada do dnia 1 stycznia 1903 r. nie zostanie wypowiedzianą z powodu podwyższenia płacy. Od spełnienia tych i poprzednich żądań czynimy zależnem dalsze nasze postępowanie.

Sprostowanie. W Nrze 6 w „Kronice bieżącej“ w notatce: Konkurs na Tartaków zakradła się pomyłka. Ma być bowiem *jako kandydat także Mr Wojda z Waręża*, a nie *jeden kandydat Mr Wojda z Waręża*. Oprócz Mra Wojdy wnieśli podania Mr Herbst (otrzymał koncesyę na Łąkę w I. instancyi) Mr Haszczyc, Mr Krokowski.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Bolesław Jawornicki.**
W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.